№ 71. Sobota 28. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 27. marca. *(Skład nowej dyrekcyi banku narodowego austryackiego.)* Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z dnia 21. b. m. zatwierdzić raczył wybór dyrektorów i dwóch zastępców, gubernatora banku narodowego austryackiego, przez ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów na posady te powołanych.

W dniu 26. b. m. gubernator banku, rzeczywisty tajny radca Józef Pipitz, w obecności dwóch zastępców gubernatora i dyrektorów, złożył w ręce Jego Ex. pana ministra skarbu uroczyste ślubowanie na nowy statut bankowy.

Dyrekcya banku ukonstytuowana więc została według nowych statutów i składa się teraz:

Z gubernatora banku, Br. Józefa Pipitza, z dwóch zastępców gubernatora: Piotra Murmana i Józefa Wodianera, tudzież

z dyrektorów: Jana Michała Löwenthala, Rudolfa barona Puthona, Jana barona Siny, barona Z. E. Popp-Böhmstetten, Józefa Maryi Millera de Aichholz, Kaspra Erdla, Jana Ribarza, Lorenca Szarmicera i Józefa Maxymiliana Trebicza.

Francya.

Paryż, 23. marca. *(Kroki rządu piemonckiego w Paryżu na przypadek śmierci Ojca świętego. — Wiadomości z Meksyku.)* Dzienniki donoszą jako rzecz pewną, że hrabia Arese przybył do Paryża dla rozmówienia się z cesarzem o zejściu z tego świata Ojca świętego, jako o wypadku w krótce wydarzyć się mającym.

Według doniesień piemonckich, Pius IX. upada widocznie na zdrowiu. Sam ma mówić, iż tygodnie jego są policzone. Nogi jeszcze mu nie puchną, lecz oddech ma ciężki, co lekarzy głównie niepokoi. Lica jego zapadają się, osłabione oczy napełnione są ciągłemi łzami, uśmiech boleśny nigdy go nie opuszcza. Po kilka godzin nic wcale nie mówi, wcale prawie nie je i nie pije. Przesłaną mu z Paryża konsultacyę lekarską odłożył na bok nie zważając na nią. Duch jego głównie jest Polską zajęty.

Ma być nieprawdą, ażeby ojciec święty kardynała de Angelis zalecał jako swego następcę. Mówi tylko z wielkiem upodobaniem o arcybiskupach z Neapolu i z Pizy, jako o mężach niezłomnego charakteru. Życzy sobie, ażeby zniesiono zwyczaj nie zamykania konklawu na dłużej jak na dziewięć dni po śmierci Papieża, bo w obecnych okolicznościach trzeba długiej i dojźrałej rozwagi. W dzisiejszej sytuacyi trzebaby papieża z geniuszem politycznym, a tego trudno znaleść między kardynałami. O kandydaturze kardynała nie Włocha, wcale mowy nie ma. Kardynałowie Sawelli i Petrizzi mają mieć niejakie widoki, żadnych zaś widoków nie mają kardynałowie Alfrieri i Antonelli.

Nie udało się hrabiemu Arese przyjść do jakiej zgody z gabinetem tuileryjskim co do przyszłego postępowania w powyższym przypadku. Pan Drouin de Lhuys trwa ciągle w polityce utrzymania status quo, nawet na przypadek obioru nowego Papieża, i zostawić to rządowi turyńskiemu, ażeby wynalazł sposób jaki załatwienia kwestyi rzymskiej i takowy w Paryżu przedłożył.

Monitor zamieścił raport jenerała Forey z Orizaby z dn. 9. lutego. Według niego szpice kolum francuskich staną za kilka dni pod samą Pueblą. Jenerał Forey zaś około dn. 20. lutego opuścić ma Orizabę i przeniesie główną swą kwaterę do Quecholae, zkąd wydawać będzie rozkazy do ataku na Pueblę. Zdrowie wojska na wyżynach jest dobre. Chorzy i rekonwalescenci przychodzą do zdrowia; w Veracruz liczba chorych się zmniejsza a choroby ciężkie już się nie wydarzają. Zapasy żywności i amunicyi mnożą się z każdym dniem. Roboty około drogi żelaznej między Tejaria a Soledad postępują spiesznie, roboty ziemne są na ukończeniu. Budowa mostu pod Soledad znacznie już postąpiła, a to najważniejszy przedmiot na całej linii przyszłej drogi żelaznej.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 23. marca. *(Buletyny rządowe o powstaniu.)* „*Dzien. powsz.*“ pisze: Z krótkich wiadomości o pobiciu bandy Langiewicza, nadesłanych dnia 8. (20.) marca z Opatowic, przez pułkownika Czengeri, okazuje się, że atak rozpoczęty został d. 5. (17.) koło Pińczowa i dalej był prowadzony d. 6. (18.) i 7. (19.) koło Buska. W Opatowicach część bandy w liczbie 2000 przeszła na terytoryum austryackie. Szczątki bandy były ścigane d. 8. (20.) marca w kierunku ku Koszycom.

Wyparcie buntowników uspokaja i dodaje odwagi mieszkańcom, którzy wracają do domów.

Bandy buntowników na nowo ukazały się w okolicach Mławy a wzmocnione przez szczątki band Podlewskiego i Zamieczka, zajmowały się niszczeniem dróg komunikacyjnych. Oddział wysłany z Płocka doścignął d. 8. (20.) marca koło Radzanowa i pobił buntowników, którzy rozprószyli się po lasach, straciwszy około 100 ludzi i znaczną ilość broni. Ze strony wojska było trzech rannych.

Wiadomość podana przez ujętych buntowników, że Podlewski został zabity koło Drążdzewa, nie potwierdziła się. Ujęci buntownicy wzięli za Podlewskiego, adjutanta Mierosławskiego, który został zabity, a miał konia zupełnie podobnego do konia Podlewskiego.

Oddział pod rozkazami majora Antoszewicza, wyprawiony dla poszukiwania bandy buntowników, która przebywała w okolicy lesistej, w pobliżu drogi żelaznej Warszawsko-petersburskiej, doścignął 8. (20.) marca, pod Międzylesiem i rozprószył zupełnie tę bandę, dowodzoną przez niejakiego Czajkowskiego (czyli Czartkowskiego). Strata buntowników wynosi do 200 ludzi; przywódzca bandy został zabity, a bagaże z znaczną ilością broni i amunicyi dostały się w ręce wojska, którego strata jest małoznacząca.

(Stan powstania.) Krak. Ztg. z 26. b. m. pisze: „Teraz, kiedy po rozbiciu korpusu Langiewicza zwróciła się uwaga na inne oddziały powstańców, podajemy dla zoryentowania się następujący przegląd ich ostatnich pozycyi i potyczek:

W południowo-zachodniej części gubernii warszawskiej albo województwa kaliskiego połączyło się kilka oddziałów powstańców pod dowództwem Olexińskiego pod dolnem Kutnem w pobliżu Kalisza i obsadziły Opatówek. Okolica Kalisza jest bardzo górzysta i nastręcza powstańcom korzystne pozycye, z których też usiłowali oni trzymać w szachu liczącą 3000 ludzi załogę tego miasta pod dowództwem jenerała Brunnera. Mimo przedsiębrali Rosyanie częste wyprawy wozami, do czego używali podwód dla utrzymania komunikacyi z Częstochową. Jeden z wyprawionych w ten sposób korpus pod dowództwem podpułkownika Rocktäschla pobił Oleksińskiego pod Kusznicą - Grabówką i kazał majorowi Pisance ścigać rozbity oddział wzdłuż Warty aż do Widawy, gdzie schronili się powstańcy do tamtejszych lasów.

Od komendy jenerała Brunnera w Kaliszu zależy także licząca 2500 ludzi załoga Konina, ważnego punktu strategicznego nad Wartą, w odległości 3 mil od granicy Poznańskiego. Dowódzca powstańców Mielęcki starał się dotąd wszelkiemi siłami opanować to przejście przez Wartę, ale usiłowania jego były bezskuteczne. Jego punkt oparcia stanowią lasy około jeziora Gopła na granicy poznańskiej, gdzie zbierają się ochotnicy powstania z polskich prowincyi pruskich. Nieszczęśliwa potyczka pod Slezinem na dniu 2. marca zniweczyła plan połączenia się pruskiego oddziału powstańców pod dowództwem Garczyńskiego z Mielęckim, który z tego powodu postanowił teraz działać na własną rękę dla opanowania Konina. W tym zamiarze zbliżył się Mielęcki do pozycyi rosyjskich od strony zachodniej i obsadził miasteczko Lądek nad Wartą, wyparłszy ztamtąd 16go marca przednią straż rosyjską, przyczem zapaliło się miasteczko.

Oprócz korpusu Mielęckiego uwijają się jeszcze inne oddziały powstańców w Kujawskiem, a mianowicie jeden większy między Włocławkiem i Kutnem, którego zadaniem jest, czuwać nad koleją żelazną do Poznania, i który miał 7. marca pobić pod Ratajami w pobliżu Gostynina zależny od komendy jenerała Fenshawe oddział rosyjski, a drugi dość znaczny w okolicy Radomska pod Cieszkowskim, który zniszczył tamtejszy most na kolei, by przerwać transport wojska do Częstochowy, przeznaczony na wzmocnienie korpusu jenerała Szachowskoj, operującego przeciw Langiewiczowi,

W gubernii płockiej zebrał tamtejszy szef powstańców Padlewski kilka oddziałów w lasach u granicy pruskiej w północnej stronie Ostrołenki. Z tą siłą przebił on się w potyczce pod Myszyńcem na dniu 9. marca drogą z Ortelsburga do Ostrołenki przez obsaczającą go kolumnę rosyjską pułkownika Walnjewa; wprawdzie ścigano go potem w południowym kierunku aż do Krasnosielec, ale mimo to udało mu się dojść do okolicy nadbużańskiej i do kolei petersburskiej, o którą głównie mu chodzi. Inny znaczny korpus powstańców zebrał się pod Raczyńskim w północnej części gubernii Augustowskiej przy kolei z Wilna do Królewca. Jak długo trzymał się tej pozycyi, przeszkadzała mu rozszerzać powstanie licząca 2000 ludzi załoga Kowna. Zatem w połowie lutego pociągnął on w kierunku południowym, a kolej z Wilna do Warszawy otrzymała skutkiem tego na każdej stacyi stałą komendę ze 150 ludzi pieszych i 50 kozaków dla zabezpieczenia jej od napadów. Raczyński bowiem postanowił rozszerzyć powstanie w południowej Litwie i na Wołyniu. W pochodzie ku Pińskowi zatrzymał się jakiś czas w puszczy białowiejskiej na wschód od obozu Maniukina w Bielsku, by przyłączać do siebie nadciągające oddziały powstańców. Stoczywszy kilka utarczek z hrabią Nostizem, pociągnął przez Prużany i Antopol w południowo-wschodnim kierunku ku Pińskowi, utwarzając po drodze we wszystkich miastach rząd narodowy i zabierając kasy eraryalne. Pod Pińskiem założył Raczyński swój główny obóz i organizował powstanie na całej przestrzeni, jaką zajmuje bagnista okolica Prypeci, obfita w kanały, rzeki i niedostępne lasy. Zapewne spodziewał on się, ze z tej okolicy lesistej, niedostępnej dla wojsk regularnych z działami i kawaleryą, będzie mógł nietylko popierać powstanie w Podlaskiem i Lubelskiem, ale oraz rozszerzać powstanie w Litwie i na Wołyniu.

W gubernii Lubelskiej zebrały się rozbite oddziały Bogdanowicza i Neczaja pod dowództwem Lewandowskiego i Lelewela. Ci szefowie powstańców zwrócili się z rozmaitych okolic ku Wieprzowi, by uderzyć przeważnemi siłami na wysłany z twierdzy Iwangrodu oddział pułkownika Ciszewskiego. Dnia 5. marca natrafili pod Brzeźnicą, o milę na północ od Lubartowa na lewym brzegu Wieprza na Rosyan, którzy ustąpili ztamtąd przed przeważającą siłą do Demblina (Iwangrodu.) Ztąd zwrócił się Lelewel na wschód ku Bugowi i odparłszy 7go marca oddział rosyjski pod Adamkami o milę na zachód od Włodawy, zajął to ostatnie miasto nad Bugiem otwierając sobie tym sposobem komunikacyę z Raczyńskim.

Ta okoliczność jak również groźna pozycya korpusu Raczyńskiego w obec działań rosyjskich z Wołynia ku gubernii Lubelskiej, skłoniły jenerała Rzewuskiego zaniechać swój pochód za Bug i zwrócić się z większą częścią korpusu swego za północ. Tylko jenerała Rudanowskiego wysłał on w południową część gubernii od granicy austryackiej na pomoc pułkownikowi Biedraga, który ruchami Lewandowskiego i Lelewela w zapleczu zmuszony był cofnąć się do Lublina. Potem zaś wyprawiony został Biedraga przeciw Langiewiczowi."

Rosya.

Petersburg, 18. marca. *(Różne wiadomości)* Na cześć zaślubin księcia Walii, poseł angielski przy dworze tutejszym, Napier, dał świetny bal, który Cesarz i kilka członków rodziny cesarskiej bytnością swą zaszczycili.

Proces literatów tutejszych z przyczyn politycznych uwięzionych, jest teraz na ukończeniu. Wielu na wolność już wypuszczono, a wyroki na tych, co jako winni uznani zostali, mają być bardzo łagodne. I tak Serna Sołłowowicz, najmocniej skompromitowany, na siedm tylko lat na Siberyę skazany być ma. Czerniszewskiemu pozwolono widzieć się z żoną, jedak w obecności policyantów. Michaiłów do ciężkich robót w kopalniach syberyjskich zesłany, przetłumaczył sam poezye Mickiewicza. Za to urzędnik, który pilnować go miał, ze służby oddalony został.

Powszechna gazeta augsburska donosi, że z Petersburga, Moskwy i Wilna wielu lekarzy wysłano na plac boju do Królestwa Polskiego. Najbliższa okolica Wilna niepokojona jest przez powstańców a w Grodnie naczelnik stacyi rzucił się na dworzec wojskiem osadzony, odparty jednak uciekł z 8 swych towarzyszy na lokomotywie, która stała w pogotowiu. — Czechy, których wielu do Rosyi emigrowało, bardzo źle na tem wyszli. Wszędzie bieda z niemi i nędza. Dziennik urzędowy taurycki złe im bardzo daje świadectwo. Pisze on, że Czechy to lud leniwy, lubiący tylko jeść, pić i bawić się; wszędzie gdzie ich do roboty przyjęto, nie wypełniali swych obowiązków. — Kolonie rosyjskie nad rzeką Amur bardzo się podnoszą. W roku 1856, jeden tylko parowiec koronny odbywał żeglugę na Amurze dzisiaj dziewięć parowców są w ruchu. Kozacy nad Amurem osiedleni, wiele już zboża produkują.

Petersburg, 17. marca. *(Rozporządzenie względem cenzury.)* Czytamy w *Dzien. Pow.:* Najjaśniejszy Pan, na najpoddańniejsze przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, dnia 25. stycznia (v. s.), najwyżej rozkazać raczył: nim wydane będą nowe postanowienia prawne w sprawach drukarskich: 1. Nadać prezesowi st. petersburskiego komitetu cenzury: *a)* prawo komunikowania wszystkim władzom cenzuralnym wszystkich rozporządzeń i wskazówek ministra spraw wewnętrznych; *b)* prawo znoszenia się w interesach dotyczących cenzury z władzami i osobami, z któremi poleci mu znosić się rozporządzenie ministra; *c)* bezpośrednie zawiadywanie wszystkiemi interesami, dotyczącemi upoważnień do wydawania nowych pism peryodycznych, zmiany programów pism peryodycznych już wychodzących, upoważnień do drukowania artykułów, przedstawianych za staraniem komitetów lub w skutku skarg wydawców i autorów, nakoniec mianowań, uwalniań i przenoszeń urzędników władz cenzuralnych. 2. Z powodu uwolnienia kuratorów okręgów naukowych od prezydowania w komitetach cenzury, powierzyć prezydowanie w tych komitetach, starszym miejscowym cenzorom.

Księstwa Naddunajskie.

(Różne wiadomości.) Do paryskiego dziennika *la France* piszą z Bukaresztu pod dniem 15. marca, iż konzulowie jeneralni mocarstw opiekuńczych przesłali rządom swym zbiorową relacyę o stanie rzeczy w Księstwach, która dla księcia Kuzy niepomyślną być ma. Zdaje się, iż książę Kuza występywał z niechęcią coraz większą w obec zgromadzenia narodowego i instytucyj w roku 1858 nadanych. Mesaż książęcy przy zamknięciu izby deputowanych wysłuchany został spokojnie, pomimo oskarzeń, jakie zawierał i izba rozeszła się z godnością. Teraz mówią, iż książę Kuza zmodyfikować chce ministeryum i zwołać izbę na nadzwyczajne posiedzenie w kwietniu, lub w maju. Wiadomo, iż izba deputowanych podatków nie zawotowała i ściąganie podatków niewotowanych jako pogwałcenie konstytucyi ogłosiła. W kraju samym wielkie panuje nieukontentowanie i wielki niepokój; wielu podatków istotnie płacić nie chce i agitacya dąży ku temu, ażeby cały kraj podatków nie płacił.

Wiele przed niejakim czasem mówiono o przybyciu do Belgradu księżny Darinki, wdowy po ostatnim Władyku czarnogórskim. Teraz pokazuje się, iz usiłowała ona nakłonić bezdzietnego księcia Michała Serbskiego, azeby synowca jej, księcia Mikołaja, za syna adoptował, dla połączenia Serbii z Czernogórą pod jedno panowanie. Usiłowania jej spełzły jednak na niczem; duma narodowa serbska oparła się jej życzeniom.

Kronika.

(Koncert.) Jutro daje zaszczytnie znana spiewaczka opery tutejszej pani Schröder Chaloupka za współudziałem pp. dyrektora Mikulego, Prelingera, Czernego i Wohlmanna w sali ratuszowej koncert pożegnawczy na korzyść tutejszej ochronki małych dzieci. Pogram koncertu jest następujący: 1) Trio Bethovena, wykonany przez pp.: Mikuli, Czerny i Wohlmann. 2) Aryę z opery: „Fidelio" Bethovena, odśpiewa Anna Schröder-Chaloupka. 3) Grande Fantasie polonaise pour Villoncelle par Servais, odegrana przez pana Wohlmanna. 4) Modlitwa z chórem z opery Franciszka Dopplera: „Wanda", odspiewają pan Prelinger i dwunastu panów z chóru. 5) a) „Skriwanek", spiew staroczeski z rękopismu królodworskiego przez W. J. Tomaszka, b) „Zakochana", pieśń Zaleskiego, muzyka M. Madeyskiego, c) „Moja pieszczotka", pieśń Chopina, odspiewa Anna Schröder-Chaloupka. 6) Koncert na fortepian, odegra pan dyrektor Mikuli. 7) a) „Poselstwo miłości", pieśń Schuberta, odspiewa pan Prelinger. b) „Bass-Solo", odspiewa pan ***. 8) „Il Baccio", walec Arditiego, odspiewa Anna Schröder-Chaloupka. Spodziewać się należy, że tak ze względu na dobór sztuk i artystów biorących udział w tym koncercie, niemniej jak przez wzgląd na cel dobroczynny publiczność nasza licznie się zbierze na ten koncert, którego początek zapowiedziany na 7mą godzinę wieczór.

(Panna Pustowojtów.) „Krak. Ztg." pisze: O pannie Pustowojtów możemy podać następujące wiarogodne szczegóły biograficzne: Panna Henryka Pustowojtów urodziła się w Wierzchowisku, gubernii lubelskiej, liczy lat 18 i jest córką zmarłego przed 5 laty w Turowicach rosyjskiego jenerała Teofila P. Matka jej, z domu Kossakowska, córka polskiego majora Maryana K., żyje w swojej wsi Turowicach. Przed 2 laty wywieziono pannę Hen. Pustowojtów za nieprzyjaźne rządowi demonstracye do Żytomierza i trzymano tam w więzieniu, zkąd po 10 miesiącach uciekła do Mołdawii, mieszkała w Bukareszcie, a 22. stycznia r. b. przybyła do Szydłowca do Langiewicza, i odtąd dzieliła już ciągle los jego.

— Do Igławy, w Morawii, przywieziono już 160 powstańców polskich, a że w Znaim nie widać przygotowań ku umieszczeniu powstańców, zdaje się przeto, iż dalsze transporta do Berna na teraz wstrzymane zostały. „Goniec Morawski" w Bernie wychodzący donosi, iż powstańcy będący poddanymi rosyjskimi będą internowani, a obcy wysłani będą za granicę. Polacy, co dotąd przybyli, nie popełnili żadnego wybryku ani w drodze, ani też w Bernie samym. Ostatni transport, w niedzielę przybyły, składał się prawie z samych studentów i akademików; pozwolono im przechadzać się po Bernie; przyjmowano ich wszędzie uprzejmie, a całe tłumy ciekawych chodziły za nimi. Między sobą utrzymują ścisłą karność, i tak tym, co mieli podarte suknie, nie pozwolili wyjść na ulicę. Mowcy ich twierdzą, że to dla honoru Polski. Przy przyjeździe i odjeździe jeden z powstańców dziękuje za dobre przyjęcie, jakiego w Austryi doznają. W ostatnim transporcie znajdował się uczeń jeden uniwersytetu Heidelberskiego, Polak rodowity, niedawno uniwersytet opuścił, spiesząc do Polski. W ogóle cała ta młodzież, pomimo poniesionych niewygód i trudów, bardzo jest wesoła i pełna dobrych na przyszłość nadziei.

(Jedwabniki brazylijskie.) P. Tschudi po powrocie z Brazylii, gdzie był posłem nadzwyczajnym związku szwajcarskiego, ogłosił bardzo ciekawe sprawozdanie o nowym gatunku jedwabników, znalezionym przez Niemców zamieszkałych w prowincyi Santa Catharina (w Brazyli). Poseł pomieniony uznał odkrycie to i skorzystanie z niego za rzecz tak wielkiej wagi, iż doradzał jak najusilniej rządowi brazylijskiemu, ażeby zwrócił na to szczególną uwagę.

Niektóre pisma niemieckie wynurzają przekonanie, że rodzaj ten jedwabników jest identyczny z tym gatunkiem, który w artykule „Journal do Commercio" opisany został w sposób następujący:

Mieliśmy sposobność oglądania kilku kokonów znalezionych w Brazylii w lesie, a także widzieliśmy trochę jedwabiu z tychże uprzędzonego, który jakkolwiek barwy bardziej brunatnej niż żółtej, przedstawiał atoli nitki cienkie, mocne i z pięknym lustrem; jedwab ten daje się z wielką łatwością prząść, a osoby specyalnie z fabrykacyą jedwabiu obeznane twierdzą, że takowy może być używany do robienia najcieńszych i najdelikatniejszych tkanin. Pokazywano nam trzy numera przewybornie ukręconych z tego jedwabiu nitek. Wyższość jedwabników brazylijskich nad chińskiemi na tem zależy, że oprócz łatwiejszego pierwszych wyżywienia, jeden ich kokon wydaje nitkę długą na 723 łokcj wiedeńskich, podczas gdy kokon jedwabnika chińskiego wydaje nitkę 400 łokci długą. Obok tego chcąc z kokonu chińskiego otrzymać całą nitkę, należy pozbawić jedwabnika życia, gdyż inaczej poczwarka rozrywa swą osłonę z taką siłą, że pozostają jedynie posiekane kawałki, które należy koniecznie tak samo jak bawełnę poprzednio gremplować i dopiero wtedy prząść. Jedwabnik przeciwnie brazylijski pozostawia przy tworzeniu kokonu otwór, którym poczwarka, zamieniona w motyla, wylata, nie uszkadzając bynajmniej samego jedwabiu.

Jeżeli powyższe szczegóły potwierdzą się, w takim razie w uprawie jedwabiu wielkie zajdą zmiany.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 27. marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (81 ℔) 3zł. 17c.; żyta (78 ℔) 1zł. 61c.; jęczmienia (67 ℔) 1zł. 61c.; owsa (46 ℔) 1zł. 58c.; hreczki 2 zł. 25 c.; kartofli 84 c., — cetnar siana 1zł. 38c., okłotów 51 c.; — sąg drzewa bukowego 10 zł. 85c., sosnowego 9zł. 50c. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — Dnia 25. b. m. nie było dowozu i targu.

Przemyśl, 22. marca. Ceny przeciętne na targach w tutejszym obwodzie od 1. do 15. b. m.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Sadowa Wisznia		Nisankowice		Sieniawa	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	27	4	.	3	30	3	20	2	45	3	50
„ żyta . . .	1	90	2	17	1	60	1	75	1	55	2	10
„ jęczmienia .	1	52	1	62	1	50	1	42	1	32	1	70
„ owsa . . .	1	22	1	15	1	20	1	12	1	10	1	20
„ hreczki . .	2	2	1	75	1	60	1	40	.	.	2	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	.	.	85		70	1	.	.	.		60
Cetnar siana . . .	1	37	1	20	1	.	.	80	1	10	1	10
„ wełny	.	.	90	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	26	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	8	.	8	.	8	.	7	60	6	77
„ „ miękkiego	5	.	7	.	5	50	6	.	6	20	5	20
Funt mięsa wołowego	.	17	.	14	.	13	.	13	.	15	.	13
Mas okowity . . .	.	60	.	86	.	60	.	70	.	95	.	70

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 28. marca. *Jen. kor. austr.* donosi, iż posiedzenia większej części komitatów siedmiogrodzkich po ukończeniu prac im przekazanych zamknięte już zostały.

W dniu 24. b. m. otwarta została w Monachium 15 jeneralna konferencya związku clowego. Komisarze wszystkich państw związku clowego przybyli do Monachium, krom komisarza wolnego miasta Frankfurtu n. M., którego komisarz nasauski obecnie zastępuje.

Posiedzenie stanów holsztyńskich w Itzehoe zamknięte zostało w dniu 21. b. m. Komisarz rządowy Warnstedt oświadczył zgromadzeniu w imieniu króla Duńskiego, iż wnioski stanów dotyczące wspólnych spraw monarchii duńskiej, uwzględnione być nie mogą. Z tego powodu mówi berlińska *Nordd. Allg. Ztg.*, iż teraz znikła ostatnia nadzieja koncesyj ze strony Danii i rzeczą być powinno Związku niemieckiego strzeżenie praw, księstwom niemieckim z Danią połączonym, przynależnych.

Gazeta wiedeńska zamieściła zakomunikowane jej trzy telegramy z Warszawy z dnia. 25. marca. Pierwszy donosi o porażce powstańców pod Kazimierzem przez korpus rosyjski pod dowództwem księcia Wittgensteina, tym samym zaś zaprzecza wiadomości przez gazetę wrocławską podanej, jakoby książę Wittgenstein do niewoli dostać się miał; drugi donosi o porażce i schronieniu się do Galicyi oddziału powstańców pod Czechowskim, a trzeci podaje wiadomość o porażce powstańców pod Lelewelem w okolicy Krasnobrodu w Lubelskiem.

Nowy kandydat pojawił się na tron grecki, w osobie księcia Wilhelma duńskiego, którego Anglia proponuje a na którego Rosya i Francya zgadzać się mają. W Grecyi z resztą panuje anarchya w całem znaczeniu tego słowa; rozprzężenie jest powszechne, porządku i bezpieczeństwa żadnego.

Sułtan turecki udaje się do Egiptu; towarzyszy mu Fuad Basza i eskadra z ośmiu statków złożona. Koszta tej przejazdki wynosić mają 10 milionów piastrów tureckich, jednocześnie też telegram donosi o zaciągnieniu pożyczki jednego miliona funtów tureckich u domu handlowego Oppenheima.

Najświeższa poczta.

Z **Żółkwi** odebraliśmy wczoraj wiadomość, że dnia 26. b. m. wieczór przywieziono do Rawy 46 powstańców, którzy dnia 24. pod Rudą granicę przekroczyli, dnia 27. oczekiwano w Rawie dalszy transport powstańców złożony z 70 ludzi.

Berlin, 26. marca. *Kreuzzeitung* pisze, iż rezerwy zwołane w celu koncentracyi wojsk nad granicą Królestwa Polskiego z d. 1. kwietnia rozpuszczone być mają.

Paryż, 26. marca. Bank zniżył dyskonto na 4 od sta, kurs renty 3% stał przy odejściu depeszy $69^{45}/_{100}$.

Bruxela, 26. marca. Zdrowie Króla zupełnie jest zadawalniające. Wczoraj była w Laeken konferencya z rodziną księcia Wilhelma duńskiego, względem kandydatury jego na tron grecki. Rodzina księcia zgodziła się na tę kandydaturę, o czem telegrafem zaraz do Londynu doniesiono.

Kalkuta, 22. lutego. W Pekinie i w Shanghai panuje zupełna spokojność. Z Japanu donoszą, iż 110 osób degradowanych i majątek ich skonfiskowany został; są to po większej części tacy, co przestawali z Europejczykami. Do Miako wielki napływ Daimiów (szlachty) i kupców. Taikun udać się ma tamże dnia 21. marca.

Alexandrya, 18. marca. Niazi Bey, pierwszy wakil Mustafy Baszy, został aresztowany; innych urzędników tego książęcia internowano w Tazoglu. I w Kairze samym wiele osób uwięziono. Egipt podzielony został na dwa wielkie inspektoraty, jeden od morza śródziemnego aż do Kairo, drugi od Kairu do ostatniej granicy kraju. Pierwszy inspektorat dostał się Rahzeb Baszy, a drugi Abdallah Baszy.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Kraków, 27. marca. Wczoraj o piątej godzinie po południu wyruszyli Rosyanie z Michałowic ku Słomnikom. Powodem ma być zagrożenie Kielec przez powstańców.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. marca.

Hotel Georga: PP. Ks. Ghika Teod., z Mołdawii. — Hr. Komarnicki Bol., z Sasowa. — Morski Fel., z Latoszyna. — Hr. Szirmaj, c. k. nadporucznik, z Tarnowa. — Winnicki Tytus, z Liska.

Hotel europejski: Janicki Rych., z Odessy. — Wszelaczyński Kaj., z Kupczyniec. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Niewiadomski Tad., z Kupiczwoli.

Hotel angielski: Hr. Bobrowski Karol, z Rekliniec. — Myszkowski Lud., adwokat krajowy, z Jarosławia. — Gottlieb Ant., z Liwczy. — Osmólski Wład., z Góry. — Karszniewicz Leop., c. k. notaryusz, z Krosna. — Foresco Konst., z Jas.

Do domu zajezdnego nr. $176^{2}/_{4}$: Skarzyński Wal., z Polski.

Zajazd Krynickiego: Raczyński Alex., z Krowicy.

Zajazd Kuhna: Falkowski Michał, z Głuchowa. — Terlecki Fel., z Skorodny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. marca.

PP. Stanek Jan, do Wiszenki. — Cielecki Alf., do Porchowy. — Oczosalski Szcz., do Hrusiatycz. — Żelski Alex., ces. ros. porucznik, do Petersburga. — Malinowski Stan., na Wołyń. — Skrzyński Alex., do Poradowa. — Buchenthal Teod., do Wiednia. — Bobowski Jan, do Nowego miasta. — Rozwadowski Włod., do Metyniowa. — Kamiński Ign., adwokat krajowy, do Stanisławowa. — Kabat Alex., do Humnisk. — Prelicz Ign., c k. major, do Krużyk. — Męciński Józef, do Łopinki.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.78	+ 6.3	72.8	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.77	+ 5.4	57.6	„	„	pogodą
10.god.wiecz.	324.46	+ 2.0	69.6	„	„	„

Przed południem deszcz 0.‴90.

T E A T R.

Dziś na dochód reżyszera opery p. *Ludwika Hurst*: **„Dinorah“** oder: **„Die Wallfahrt nach Ploermel“**, opera niemiecka *Meyerbeera*.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. marca.	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w.a.	76	75	77	25	—	$95^{5}/_{9}$
Dawne „ „ 100 „ „	80	58	81	11	1	$^{1}/_{2}$

Kurs lwowski.

Dnia 27. marca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	27	5	$33\frac{1}{2}$
Dukat cesarski .	„ „	5	$28\frac{1}{2}$	5	36
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	$16\frac{1}{2}$	9	28
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	80
Talar pruski . .	„ „	1	$67\frac{1}{2}$	1	70
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.		76	38	77	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	30	81	5
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	93	73	68
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	93	81	68
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		211	50	213	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 27. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.90. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł 81.60; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— **Obligacye indemnizacyjne** Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 796.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 212.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 112.20. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.36, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 111.65.

Stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej.

Lwów, 27. marca. Mamy przed sobą sprawozdanie Dyrekcyi tutejszego stowarzyszenia czeladzi rzemieślniczej z czynności od dnia 19. marca 1862 do dnia 19. marca 1863. Stowarzyszenie to zawiązane zostało w r. 1856 celem podniesienia oświaty i moralności w stanie rzemieślniczym i od tego czasu zostaje pod przewodnictwem księdza Zygmunta Odelgiewicza. Ze sprawozdania za rok ubiegły świadczącego o dosyć pomyślnym rozwoju tego pożytecznego instytutu pod światłym i gorliwym kierunkiem przełożonego, podajemy tu następujące szczegóły.

Religijność i obyczajność młodzieży należącej do stowarzyszenia była przykładna. Młodzież z małemi wyjątkami oddana pracy, zachowuje się przyzwoicie, do domów szynkownych nie uczęszcza, w poniedziałek pracuje, grosza oszczędza, skromna i dbała o przyzwoitą powierzchowność, usłużna, nie dawała przez rok cały przełożonemu powodu do uskarzania się, nie kłóciła żadnem zajściem spokoju stowarzyszenia, wspierała chętnie z kasy świątecznej zgłaszających się o pomoc ubogich czeladników; słowem, zachowywała się wzorowo, zgodnie i po bratersku, łącząc się społem przy nauce i zabawie.

Spowiedź odbywała się jak zwykle w czasach przepisanych. W dniu 16. b. m. odbyło się zwykłe doroczne nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. zmarłych członków stowarzyszenia. Innych nabożeństw nadzwyczajnych w ciągu upłynionego roku nie było.

O moralnem usposobieniu czeladników należących do stowarzyszenia najlepiej poświadczają uczynione przez nich oszczędności.

W przeciągu roku ubiegłego, mianowicie od dnia 19. marca 1862 do dnia 19. marca 1863, zaoszczędzili sobie czeladnicy należący do stowarzyszenia ogółem 1763 zł. 30 ct. w. a. Najznaczniejsze kwoty, w powyższej sumie zawarte, wnieśli czeladnik ślusarski Król i czeladnik krawiecki Horwat, którzy wygrali główne losy loteryjne z zapisu ś. p. Wincentego Ponińskiego.

Doliczywszy rzeczoną sumę oszczędności tegorocznych . . . . 1763 zł. 30 ct.
do dawniejszej ogółowej sumy z sześciu lat poprzedniczych . . . . 5054 „ 85 „
czynią razem dotychczasowe oszczędności od czasu istnienia stowarzyszenia, sumę . . . . . . 7418 zł. 15 ct.

Oszczędności w roku poprzedniczym wynosiły 1930 zł. 12 ct. w. a., zatem w roku niniejszym wynosiły mniej o 166 zł. 82 ct. w. a., co należy przypisać niekorzystnym w ogóle dla rzemiosła okolicznościom w tym roku.

Oszczędności składane pozostają bez procentów. Kwoty znaczniejsze składa przełożony do miejskiej kasy oszczędności, a książeczki kwot złożonych, wystawione na imie właścicieli, przechowuje u siebie.

Przy zamknięciu sprawozdania znajdowało się w gotówce i w książeczkach głównej kasy oszczędności razem w schowku 1012 zł. wal. austr.

Co do majątku stowarzyszenia, którego zamknięcie rachunku za rok upłyniony poniżej podajemy, przychody wynosiły w roku ubiegłym ogółem . . . . 1097 zł. 60 ct.
Rozchody wynosiły ogółem . . . . 1102 „ 53 „

Okazuje się zatem niedobór w kwocie 5 zł. 46 ct. w. a., który to ni dobór został tymczasowo pokryty.

Stowarzyszenie spłaciło na dawniejszy dług za wybudowanie i urządzenie kręgielni, wynoszący . . . . 413 zł. 63 ct.
w roku ubiegłym kwotę . . . . 250 „ — „
Pozostaje przeto jeszcze dłużnem . . . . . 163 „ 63 „
Na utrzymanie i upiększenie zabudowań zakładu wydano zatem tylko . . . . 153 „ 75 „

W szpitaliku należącym do stowarzyszenia, było w ciągu roku pięciu rekonwalescentów, których utrzymania koszt pokryty był z kasy głównej stowarzyszenia, jak to wyszczególniono w wykazie szczegółowym rozchodów.

Biblioteka stowarzyszenia posiadała z d. 19. marca 1862 roku ogółem dzieł 416 w 685 tomach.

W tym roku przybyło z darów od rozmaitych osób i autorów, którzy dzieła swe do biblioteki stowarzyszenia nadesłać raczyli, dzieł 26 w 48 tomach.

Oprócz tego przybył do biblioteki globus polski duży, kupiony za 12 zł. 50 ct., tudzież kart geograficznych 9.

Zamknięcie rachunków

Stowarzyszenia katolickiej czeladzi rzemieślniczej we Lwowie, za czas od 19. marca 1862 do 19. marca 1863 r.

Przychody:	W gotówce zł r.	W gotówce ct.	W obligach zł r.	W obligach ct.	Zaległość z 18. marca 1863 zł r.	Zaległość z 18. marca 1863 ct.
Dary jednorazowe i datki stałe	982	60	.	.	.	.
Odsetki od kapitałów czynnych	60	.	.	.	.	.
Ogółem	1042	60	1260	.	.	.
Stan kasy z początkiem roku	54	93	1260	.	.	.
Razem	1097	53	.	.	.	.
Rozchody:						
Nauka i zabawa czeladzi	215	.	.	.	.	.
Utrzymanie rekonwalescentów	10	50	.	.	.	.
Przybory do nauki i zabawy	90	31	.	.	.	.
Inwentarz domu i szpitaliku rekonw. . .	43	60	.	.	.	.
Restauracye i utrzymanie zabudowań Zakł.	403	75	.	.	163	63
Koszta zarządu	223	67	.	.	.	.
Inne wydatki nadzwyczajne	116	16	.	.	.	.
	1102	99	.	.	163	63
Stan kasy z końcem roku	.	.	1260	.	.	.
Razem	1102	99	1260	.	.	.
Z porównania rozchodów w gotowiznie	.602	99	.	.	.	.
z przychodami „ . . .	1097	53	.	.	.	.
okazał zię z końcem roku niedobór . .	5	46	.	.	.	.

Lwów, dnia 19. marca 1863 r.

Prezes: Ks. *Zygmunt Odelgiewicz.* Kasyer: *Jan Schmidt.*

Zamknięcie rachunków

kasy świątecznej Stowarzyszenia katolickiej czeladzi rzemieślniczej we Lwowie za czas od 19. marca 1862 do 19. marca 1863 r.

Przychody:	W gotówce zł r.	W gotówce ct.
Dary jednorazowe od Dobrodziejów	55	.
Taksy od stałego przyjęcia członków	23	50
Taksy od tymczasowego przyjęcia członków . . .	10	90
Wpłaty miesięczne od członków	112	86
Inne wpływy	44	87
Zwrócone zaliczki	50	.
Razem	297	13
Stan kasy z początkiem roku	35	69
Ogół przychodów	332	82
Rozchody:		
Książki, czasopisma i przybory do nauki	50	92
Wydatki na zabawy i przyrządy do tychże	164	57
Utrzymanie izb do nauki i zabawy	21	71
Wsparcia i pogrzeby ubogich czeladników	9	.
Inne wydatki	76	37
Razem	322	57
Stan kasy z końcem roku	10	25
Ogół rozchodów równy przychodom	332	82

Lwów, dnia 19. marca 1863 r.

Prezes: Ks. *Zygm. Odelgiewicz.* Senior Stow.: *Antoni Bujno.*

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*